

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 marca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 5.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zasądził od M. K. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1.601,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,
4. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych.

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. uchylił postanowienie o kosztach postępowania zawarte w pkt. 3 powyższego wyroku i zasądził od M. K. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 2.561,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wydane orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 2 co do kwoty 15.000 zł i w zakresie pkt. 3 co do kosztów procesu. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia przyczyn, dla których odmówiono wiarygodności dowodom znajdującym się w aktach sprawy lub, dla których odmówiono im mocy dowodowej, w części oddalającej żądanie w zakresie odszkodowania oraz żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku, a w miejsce tego jedynie lakoniczne stwierdzenie, że:

...żądana przez powódkę tytułem odszkodowania kwota 4150 złotych została nie udowodniona. Powódka nie wykazała poniesienia kosztów leczenia pozostającego w związku przyczynowym ze zdarzeniem opisanym w pozwie. Na uwzględnienie nie zasługiwało, również żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości. Z treści opinii biegłych wynika bowiem jednoznacznie, że M. K. doznała jedynie niewielkiego stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu,

co pozostaje w oczywistej sprzeczności ze znajdującym się w sprawie materiałem dowodowym, nadto nie poddaje się obiektywnej weryfikacji, gdyż nie wiadomo czy odmówiono nadania przymiotu wiarygodności złożony w sprawie dokumentom albo zeznaniom strony, w zakresie ponoszonych przez nią kosztów leczenia, rehabilitacji i dojazdów, czy też roszczenie pozostaje nieudowodnione, co do wysokości oraz, jakich innych przyczyn leczenia, aniżeli leczenia skutków wypadku, dopatrzone się w obszernej, załączonej do pozwu oraz załączonej w trakcie trwania procesu dokumentacji, w postaci rachunków, specjalistycznych opinii lekarzy, faktur, zestawień, oświadczeń i zaświadczeń,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, przekraczający granicę swobodnej ich oceny, ogólnikowy, jak też poprzez brak ich oceny (gdyż brak odniesienia w treści uzasadnienia do konkretnych, załączonych do pozwu i w toku postępowania dowodów), a także przez dowolne przyjęcie, sprzecznie z doświadczeniem życiowym, że bezpośrednim skutkiem zdarzenia (wypadku) było doznanie przez M. K. długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w rozmiarze 2 % z całkowitym pominięciem dowodu z opinii biegłego neurologa, z której to wynika, że:

- rozmiar cierpień fizycznych mógł mieć umiarkowane nasilenie przez okres 6 tygodni, później malejące,

- rokowanie na przyszłość jest ostrożne, ze względu na współistniejącą chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa szyjnego, z wielopoziomową dyskopatią, która owszem istniała w chwili wypadku, jednak wypadek spowodował ujawnienie objawów korzeniowych,

a zatem zasadne jest przyjęcie wbrew treści skarżonego orzeczenia, że trwające do dziś uciążliwości (ból, cierpienie, dyskomfort) w życiu powódki ujawniły się w związku z wypadkiem oraz, że skoro stwierdzony uszczerbek na zdrowiu psychicznym ma charakter długotrwały, to zasadne jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku,

c) art 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa strony pozwanej, wskutek braku dostrzeżenia szczególnie uzasadnionego wypadku, w którym strona powodowa poniosła koszty procesu przewyższające przyznane świadczenia oraz faktu, że jej roszczenie zostało jednak w części uwzględnione, czyli wytoczenie powództwa, z powodu braku wypłaty odpowiedniego świadczenia, okazało się być konieczne i uzasadnione,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art 361 k.c. poprzez:

a) nieadekwatne do rozmiarów stwierdzonej krzywdy, stwierdzonego uszczerbku, stwierdzonego znacznego pogorszenia jakości życia symboliczne wręcz, przyznanie zadośćuczynienia na rzecz powódki od podmiotu odpowiedzialnego za sprawcę wypadku, będącego kierującym pojazdem mechanicznym i ponoszącym odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i uznanie, że zadośćuczynienie, na poziomie 7400 złotych spełnia swoją kompensacyjną funkcję, w sytuacji gdy równocześnie stwierdzono, że powódka poniosła koszty procesu w wysokości (...) i została dodatkowo obciążona obowiązkiem zwrotu kosztów strony przeciwnej w wysokości 1601 złotych,

b) odmowę przyznania odszkodowania w żądanej wysokości poprzez brak uwzględnienia, skrupulatnie obliczonych kosztów konsultacji medycznych, przedstawienia szeregu dowodów na okoliczność podnoszonych kosztów leczenia, leków, rehabilitacji i dojazdów, które winny być zgodnie z żądaniem poszkodowanej wyłożone wręcz z góry.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku wobec nierozpoznania istoty sprawy. Ewentualnie wniosła o zasądzenie na zasadzie art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. od pozwanego na rzecz powódki odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, wraz z odpowiednio ustawowymi odsetkami oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Dodatkowo wniosła o nieobciążenie jej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa strony pozwanej za postępowanie przed Sądem I instancji. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Na wypadek nie uwzględnienia jej apelacji wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego.

Pozwany, w odpowiedzi na apelację powódki, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powódki jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu w całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części jest prawidłowy. Podniesione przez apelującą zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Wobec rangi zgłoszonych zarzutów na wstępie zająć się należy najdalej idącym zarzutem sprowadzającym się do nie rozpoznania istoty sprawy. Na tej płaszczyźnie nie sposób jednak zgodzić się z apelującą. Zważyć však trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nie rozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania

materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów uczestników bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. OSP Nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2). Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. W realiach niniejszej sprawy powódka domagała się zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego. Takie też żądanie było przedmiotem oceny Sądu Rejonowego, po uprzednim dokonaniu ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przy uwzględnieniu norm prawa materialnego, mającego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Poza tym argumentacja podniesiona w tym względzie przez skarżącego wskazuje zaś na to, iż myli on nie rozpoznanie istoty sprawy z odmiennym stanowiskiem przyjętym przez Sąd Rejonowy. Niewątpliwie zaś sytuacja, w której Sąd wskazuje, że w jego ocenie określone roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie w całości jako udowodnione, nie oznacza jeszcze nie rozpoznania istoty sprawy. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę co do istoty, wyjaśnił bowiem dostatecznie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poddał je wszechstronnej analizie, a następnie w sposób prawidłowy dokonał subsumcji uwzględniając materialną podstawę żądania powództwa. Należy zaznaczyć, iż sąd rozstrzyga sprawę w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy zaoferowany przez strony zgodnie z określonym w art. 232 k.p.c. obowiązkiem stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wobec powyższych wywodów twierdzenia skarżącej o nierozpoznaniu istoty sprawy są pozbawione racji bytu.

Za nietrafny uznać należy zarzut naruszenia prawa procesowego, dotyczący przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć uzasadnienie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny, zrozumienia toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Tylko bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Niemniej jednak wyjaśnić trzeba, że uchybienie wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę apelacyjną, jeżeli skarżący wykaże, że z powodu wadliwości uzasadnienia zaskarżone orzeczenie uniemożliwia sądowi odwoławczemu sprawdzenie prawidłowości orzeczenia, które z tej przyczyny nie poddaje się kontroli apelacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2010 r., I UK 244/09, Lex nr 577821). Taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu stan faktyczny zawarty w uzasadnieniu wyroku jest pełny, spójny i jasny. Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia o przedstawione przez strony dowody, opisując stan faktyczny w sposób logiczny i spójny. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy pochylił się nad całością żądania głównego, oceniając jego zasadność na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, a przedstawione w uzasadnieniu rozważanie dotyczące podstawy prawnej orzekania w pełni oddają motywy, jakimi kierował się Sąd uznając powództwo za częściowo zasadne. Tym samym uzasadnienie wyroku Sądu I instancji czyni zadość wymogom stawianym w art. 328 § 2 k.p.c.

Również podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zostać uznany za skuteczny. Należy wskazać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd I instancji nie naruszył dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Podniesione przez powódkę zarzuty dotyczą oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego, której dokonanie skutkowało określeniem wysokości należnego jej zadośćuczynienia w związku z doznany uszkodzeniem na zdrowiu. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega żadnej wątpliwości, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że w wyniku wypadku z dnia 14 stycznia 2013 r. powódka doznała długotrwałego uszkodzenia na zdrowiu psychicznym w rozmiarze 2 %. Jednakże rozmiar tych cierpień w wyłącznym związku przyczynowy z wypadkiem był umiarkowany. Sąd I instancji wbrew twierdzeniom skarżącej odniósł się również do dowodu z opinii biegłego neurologa. Jednakże z przeprowadzonej opinii wynikało, iż powódka nie doznała trwałego ani długotrwałego uszkodzenia na zdrowiu, a sam rozmiar cierpień powódki mógł mieć jedynie umiarkowane nasilenie przez okres 6 tygodni. Zatem z opinii tej nie wynika, aby powódka owych cierpień doznała. Skoro powódka jako strona inicjująca spór nie wykazała dowodów na poparcie swoich twierdzeń, to Sąd Rejonowy zasadnie przy zasądzeniu kwoty zadośćuczynienia oparł się głównie na opinii biegłego psychiatry, która była kompletna, wiarygodna i prowadziła do ustalenia skutków wypadku. Natomiast opinia biegłego neurologa zakładała jedynie, że cierpienia fizyczne w stopniu umiarkowanym mogły wystąpić, ale czy wystąpiły nie ma pewności. Nie wiadomo nawet przez jaki okres czasu, bowiem nie wynika to jednoznacznie z opinii ani też z innych źródeł dowodowych. Zasadnie również Sąd Rejonowy ustalił, iż na uwzględnienie nie zasługiwało żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości. Bowiem jak wynika z treści opinii powódka doznała jedynie niewielkiego stopnia długotrwałego uszkodzenia na zdrowiu. Zatem zarówno z treści opinii biegłych jak i z załączonej przez powódkę dokumentacji medycznej nie wynika konieczność ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości. Tym bardziej biorąc pod uwagę istniejącą u powódki chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa szyjnego, która istniała już przed wypadkiem, a na skutek wypadku ujawniły się jedynie jej objawy, które nie zostały nasilone. Pozwany zatem nie może ponosić odpowiedzialności za skutki choroby zwyrodnieniowej ujawnione w przyszłości, gdyż nie wiadomo czy wypadek miał na nie wpływ.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art 102 k.p.c. należy wskazać, iż pozostaje on bez znaczenia z uwagi na uchylene przez Sąd Rejonowy orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Nadto należy nadmienić, iż na skutek orzeczenia reformatoryjnego Sąd Okręgowy zniósł między stronami koszty procesu.

Nie sposób przypisać Sądowi Rejonowemu również podnoszonego zarzutu naruszenia prawa materialnego. Zgodnie bowiem z treścią art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie

pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie całokształtu cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Co prawda przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ale wypracowała je judykatura, przy czym z uwagi na kompensacyjny charakter, wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wymaga podkreślenia, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu, który dysponuje w tej mierze swobodą decyzyjną. Nie oznacza to jednakże dowolności w kształtowaniu zadośćuczynienia. W orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przewagę zyskuje pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie ma pełnić przede wszystkim funkcję kompensacyjną, a zasadniczym kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia powinien być rozmiar krzywdy poszkodowanego. Mniejszą rolę zaczyna zaś odgrywać zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, według której suma zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, choć nie powinna być w żadnym razie symboliczna. Powołanie się na tę zasadę nie może umniejszać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, w szczególności oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie, integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria tej oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia. W związku z powyższym przyjmuje się, że przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu, rodzaju wykonywanej wcześniej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową i konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. O doznaniu krzywdy i jej rozmiarze decydują zatem okoliczności, które mają w znacznej mierze charakter niewymierny. Wymagają one skrupulatnej oceny właściwej dla danego stanu faktycznego, wyważonego ich wartościowania, co wyklucza stosowanie z góry określonych przeliczników czy taryfikatorów. Bez wątplenia określenie wysokości zadośćuczynienia nie może równać się prostej sumie matematycznie oszacowanych kryteriów wpływających na istnienie oraz rozmiar krzywdy. Zauważyć należy, że ocena wysokości przyznanego zadośćuczynienia na gruncie konkretnej sprawy pozostawiona jest sądowi orzekającemu z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia życiowego i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Innymi słowy korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas gdy, przy uwzględnianiu wszystkich okoliczności, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie wysokie bądź rażąco niskie. Mała stosunkowo uchwytność szkody niemajątkowej z punktu widzenia jej ścisłego określenia prowadzi do wniosku, że w sytuacji, gdy sąd orzekający nie pominął istotnych okoliczności przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, naruszenie przywołanych przepisów może mu być zarzucone jedynie wówczas, gdy przyjęte zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone lub zaniżone.

Podkreślenia wymaga, że nie ma jednomyślnego stanowiska, na jakim pułapie powinno się kwestie niematerialne przekładać na konkretne kwoty. Decydujące będą okoliczności konkretnego przypadku. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Kwota zadośćuczynienia powinna stanowić wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że powódka doznała krzywdy, uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Na skutek wypadku przez okres kilku miesięcy u powódki utrzymywały się objawy lękowe, wracanie myślami do zdarzenia. Stopniowo w miarę upływu czasu stan emocjonalny powódki stabilizował się. Całokształt powyższych ustaleń nie mógł pozostać bez wpływu na określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia. Uwzględniając je, sąd okręgowy postąpił zgodnie z art. 445 § 1 k.c. Nie można również uznać, wbrew stanowisku powódki, że zasądzona łącznie kwota 7400 zł ma charakter symboliczny. Zasądzone

zadośćuczynienie z pewnością stanowić będzie dla powódki odczuwalną wartość ekonomiczną. Jednocześnie jednak sąd rejonowy baczyl aby nie była to kwota wygórowana. Nie można wszakże przyjąć, że jest to suma rażąco niska. R. w ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, że wysokość przyznanego na rzecz powódki zadośćuczynienia jest adekwatna do zakresu doznanej przez nią krzywdy, zwłaszcza, że nie można zapomnieć, iż po wypadku odczuwane lęki miały bezpośredni wpływ na jej codzienne funkcjonowanie oraz aktywność zawodową.

W ocenie sądu apelacyjnego, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych mających znaczenie zarówno dla oceny wysokości zadośćuczynienia jak i odmowy przyznania odszkodowania. Na ich podstawie wziął pod uwagę odpowiednie kryteria ustalenia sumy zadośćuczynienia, nie pomijając ani nie umniejszając znaczenia żadnego z nich, oraz przekonująco uzasadnił swoje rozstrzygnięcie. Uwypuklenia nade wszystko wymaga, że sąd rejonowy uwzględnił wszystkie podnoszone przez powódkę czynniki mające mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Nadto Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uzasadnił dlaczego nie uwzględnił kwoty 4150 zł tytułem odszkodowania. Jak wynika z treści materiału dowodowego powódka nie udowodniła, aby poniesienie kosztów leczenia wiązało się ze zdarzeniem z dnia 14 stycznia 2013 roku. Zgodnie bowiem z treścią art 232 k.p.c. w zw. z art 6 k.c. to na powódce jako stronie inicjującej spór spoczywa obowiązek wykazania wszystkich twierdzeń na poparcie swojego żądania, skoro powódka nie sprostała temu wymogowi to Sąd nie mógł uznać jej roszczenia w tym zakresie za zasadne.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powódkę apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. na zasadzie wyjątku, nie obciążając apelującej, która przegrała sprawę wobec pozwanego, obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Szczególnych okoliczności uzasadniających to rozstrzygnięcie Sąd upatrywał częściowo w sytuacji materialnej powódki, ujawnionej w toku starania się o zwolnienie od kosztów sądowych oraz częściowo w subiektywnym przekonaniu powódki o zasadności roszczenia z uwagi na rzeczywiście poniesioną szkodę.